Cena egz. 10 gr

Kurier Zachodni »ISKRA«

Sobota 11 luty 1939 r. Nr. 42

Adres... tel. 610.64 Adm... ...ec Piłsudskiego ... ...skiego 24, tel. 610.73 | P.K.O. 302.712 | Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do d... i przesyłką pocztową Zł. 2.50

PAPIEŻ POLAKÓW - PIUS XI - ZMARŁ WCZORAJ W RZYMIE

w 82 roku wielkiego żywota, w 17 roku rządów na Stolicy Apostolskiej

WRAŻENIE W WARSZAWIE

WARSZAWA, 10.2. (tel. wł.) Wiadomość o śmierci Ojca św. nadeszła do Warszawy dość wcześnie, jednak już po ukazaniu się pism porannych i wywołała we wszystkich kołach stolicy ogromne wrażenie. Spadła ona nieoczekiwanie, bo wprawdzie nadeszły ostatnio z Rzymu wiadomości o ataku serca, jakiemu uległ Papież wczoraj po południu, ale liczono się z tym, że żelazny organizm Ojca św. umożliwi Mu, mimo wszystko choć częściowo wzięcie udziału w zapowiedzianych na jutro i pojutrze uroczystościach jubileuszowych.

Dziś w godzinach południowych złożyli osobiście kondolencje ks. nuncjuszowi apostolskiemu: szef kancelarii cywilnej, dr Stanisław Łepkowski — w imieniu Prezydenta R. P., pierwszy wiceminister spraw wojsk. gen. Janusz Głuchowski — w imieniu Marszałka Polski, prezes Rady ministrów gen. Sławoj Składkowski w imieniu rządu i minister spraw zagranicznych.

Inni ministrowie oraz podsekretarze stanu wpisali się w nuncjaturze do księgi audiencjonalnej.

ŻAŁOBA W POLSCE

WARSZAWA, 10.2. — W związku ze śmiercią Ojca św. Piusa XI, minister spraw wewnętrznych zarządził, aby przez cały dzień 10 lutego rb. oraz w dzień pogrzebu w miastach wojewódzkich i powiatowych wywieszono na gmachach rządowych i samorządowych flagi, opuszczone do połowy masztu na znak żałoby. Jednocześnie minister spraw wewnętrznych zalecił odwołanie zabaw publicznych począwszy od dnia śmierci Ojca świętego do dnia pogrzebu włącznie.

Kardynał Pacelli objął zarząd majątku świeckiego Kościoła

RZYM, 10.2. — Po zgonie Papieża Piusa XI, kardynał sekretarz stanu Pacelli, zgodnie z tradycją Watykanu, natychmiast opuścił swój urząd i objął zarząd majątku świeckiego i pieczę nad prawami świeckimi Stolicy św., aż do chwili wyboru nowego Papieża.

Szczegóły zgonu Papieża Piusa XI na str. 3-ej.

Prezydent R. P. i Naczelny Wódz w Sejmie

Uroczyste posiedzenie Sejmu Rzplitej

Izba uczciła pamięć zmarłego Papieża Piusa XI

WARSZAWA, 10.2. (tel. wł.) Dziś w 20-tą rocznicę otwarcia parlamentu odrodzonej Rzeczypospolitej — gmach Sejmu przybrano odświętnie. Nad podium prezydialnym zawieszono portret Marszałka Piłsudskiego, a po obu stronach dwie długie flagi państwowe. W loży P. Prezydenta R.P. ustawiono dwa fotele. Zasiadł tam obok Głowy Państwa Marszałek Śmigły Rydz, którego o godz. 11-ej powitali w przedsionku głównym marszałek Senatu Miedziński, marszałek Sejmu Makowski, wicemarszałkowie i wicepremier Kwiatkowski.

W kilka chwil później przybył P. Prezydent R.P. w towarzystwie premiera Składkowskiego. O godz. 12.20 marszałek Sejmu otworzył posiedzenie, witając P. Prezydenta R. P. i Marszałka Śmigłego Rydza. Z kolei marszałek Makowski oddał hołd pamięci zmarłego Papieża Piusa XI.

Dwadzieścia lat temu — mówił marszałek Sejmu — ówczesny nuncjusz apostolski w odradzającej się Polsce, ks. Achilles Ratti, zajmował w życiu naszego narodu i Rzeczypospolitej nie tylko miejsce przedstawiciela dyplomatycznego.

Był on wśród nas, był u boku Józefa Piłsudskiego, zarówno w chwili zwycięstwa, jak w czasie największych niebezpieczeństw.

Kiedy toczyła się jedna z największych bitew świata, kiedy nad Warszawą rozlegały się niedalekie huki armat, kiedy z najgłębszych zapomnianych pokładów duszy polskiej wydobywało się jej bohaterstwo — wielki kapłan, wielki mąż stanu i jakże mądry i szlachetny człowiek — przyszły Ojciec święty, — nie zwątpił ani na chwilę w Polskę, w jej zwycięstwo naówczas i w jej rozkwitach mającą przyszłość.

Był tu między nami i z nami, był nasz — a kiedy został powołany na Stolicę Apostolską, kiedy stał się widomą głową Kościoła powszechnego, kiedy wielkie dzieło swego życia wypełnił jako Ojciec wszystkich wiernych — dla nas pozostał zawsze naszym, otoczonym przywiązaniem i miłością szczególną narodu polskiego.

W głębokim smutku chylimy czoła nad Jego trumną.

Następnie Izba przystąpiła do obrad nad pierwszym punktem porządku dziennego, tj. nad sprawozdaniem komisji prawniczej o rządowym projekcie ustawy o uporządkowaniu stanu prawnego na ziemiach odzyskanych.

Po przyjęciu ustawy w drugim i trzecim czytaniu marszałek zarządził półgodzinną przerwę, w czasie której Pan Prezydent R. P. i Marsz. Śmigły Rydz, opuściwszy salę obrad odjechali żegnani przez marszałków Sejmu i Senatu oraz wicemarszałków.

Po uroczystej części posiedzenia Sejm przystąpił do dalszego porządku obrad.

Ekspose ministra Becka

WARSZAWA, 10.2. (tel. wł.) Dnia 18 bm. pod przewodnictwem posła Lechnickiego odbędzie się posiedzenie sejmowej komisji spraw zagranicznych, na którym min. Beck złoży ekspose o polskiej polityce zagranicznej.

Po przemówieniu p. Ministra posiedzenie zostanie zamknięte. Dopiero na następnym posiedzeniu otwarta będzie nad ekspose dyskusja.

ś. † p.

RYSZARD HAJKIEWICZ

OBROŃCA LWOWA Z ROKU 1918, PREZES ZWIĄZKU INWALIDÓW WOJENNYCH W DĄBROWIE GÓRNICZEJ, OBYWATEL MIASTA

po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, zmarł dnia 10 lutego 1939 roku, przeżywszy lat 33.

Eksportacja drogich nam zwłok od Krzyża na ulicy Legionów w Dąbrowie (Chechłówka) do kościoła parafialnego w Dąbrowie odbędzie się w sobotę dnia 11 bm. o godz. 16-ej (4 po południu).

Wyprowadzenie zwłok z kościoła na miejscowy cmentarz nastąpi w niedzielę dn. 12 bm. o godz. 15-ej.

Na smutne te obrzędy zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych pozostali w nieutulonym żalu

ŻONA, SYN, MATKA, SIOSTRA, BRAT i RODZINA.

Zajęcie Portbou i Puigcerdy

Ostatnie miasta katalońskie w rękach powstańców

PARYŻ, 10.2. — Wojska powstańcze zajęły dziś Portbou, ostatnie miasteczko hiszpańskie, leżące na wybrzeżu tuż przy granicy francuskiej. Miasteczko zostało uprzednio ewakuowane przez wojska republikańskie i ludność cywilną.

Wedle dalszych doniesień, powstańcy zajęli także Puigcerdę. Cofające się oddziały milicji rządowej podpaliły miasto i zniszczyły wszystkie zapasy broni i amunicji. W chwili wkraczania wojsk powstańczych miasto stało w płomieniach.

P. Prezydent w Zakopanem

WARSZAWA, 10.2 (Tel. wł.) W piątek P. Prezydent R. P. wyjechał do Zakopanego na mistrzostwa narciarskie FIS.

Zagranica przyjęła życzliwie

ZMIANY W STATUCIE BANKU POLSKIEGO

WARSZAWA, 10.2 (Tel. wł.) Projektowane zmiany statutu Banku Polskiego zostały ocenione przez giełdy zagraniczne pozytywnie. Wczorajsze rokowania w Nowym Jorku, w Londynie, Paryżu i Zurychu nie wykazały zniżki dewiz na Warszawę, jak również nie zanotowano zmian w kursie pożyczek polskich za granicą.

Obiad na cześć min. Ciano

W AMBASADZIE POLSKIEJ

RZYM, 10.2. Wczoraj odbył się w ambasadzie polskiej obiad na cześć min. Ciano. Na obiedzie tym był również sekretarz generalny faszystów, min. Starace oraz szereg przedstawicieli dyplomacji, wojska i kół towarzyskich Rzymu.

Przemówienie szefa O. Z. N. gen. Skwarczyńskiego

Gwarancją potęgi państwa jest jego wewnętrzna siła

WARSZAWA, 10.2 W ub. czwartek obradował zarząd koła parlamentarnego OZN pod przewodnictwem szefa OZN gen. Stanisława Skwarczyńskiego. O godz. 10 rozpoczęły się obrady zespołu sejmowego koła parlamentarnego OZN, poświęcone omówianiu spraw, związanych z dyskusją budżetową na plenum Sejmu. Ożywiona dyskusja nad powyższymi sprawami trwała do godz. 14. O godz. 18 odbyło się plenarne zebranie całego koła parlamentarnego OZN, na którym szef OZN gen. Stanisław Skwarczyński wygłosił obszerne, przeszło godzinne przemówienie, które podajemy w znacznym skrócie.

Na wstępie szef OZN podkreślił, że uważa za konieczne dla całości prac organizacyjnych dokonywanie od czasu do czasu przeglądu sytuacji politycznej Polski.

PROWADZIMY POLITYKĘ NIEZALEŻNĄ

Analizując stosunki międzynarodowe świata, szef OZN gen. Stanisław Skwarczyński wyraził pogląd, że sytuacja bez względu na chwilowe zaostrzenia czy uspokojenia nie jest ustabilizowana. W tych warunkach jedyną gwarancją niezależności i znaczenia międzynarodowego państwa jest jego wewnętrzna siła. I na tej jedynie sile opierać się może polityka międzynarodowa państwa.

Kierowana przez nasze czynniki decydujące polska polityka zagraniczna w ub. roku zdała dobrze egzamin. W myśl wskazań politycznych Wielkiego Marszałka Piłsudskiego prowadzimy stale niezależną od żadnych mocarstw, czy bloków własną politykę międzynarodową, której naczelnym wskazaniem jest interes narodu i państwa polskiego.

Uzyskane w ostatnim roku sukcesy i wydatne podniesienie prestiżu międzynarodowego Polski zawdzięczamy konsekwentnemu prowadzeniu polityki międzynarodowej w myśl tych trwałych założeń.

Z sytuacji międzynarodowej wynikają dla naszej polityki wewnętrznej podstawowe założenia, wymagające od Polski wybitnego zwiększenia jej potencjału zbrojnego. Założenia te stanowią naczelny motyw prac programowych i realizacyjnych OZN.

MNIEJSZOŚCI NARODOWE

Następnie gen. Skwarczyński w krótkich słowach poruszył sprawy mniejszości narodowych, podkreślając, iż wyłaniają się tu dwa zagadnienia: mniejszości wschodnich i mniejszości żydowskiej. Jeśli chodzi o mniejszości wschodnie, należy wychodzić z założenia, że państwo polskie musi być zwarte, silne i gotowe w każdej chwili do zbrojnego, jednolitego wystąpienia. Nasza deklaracja ideowa mówi wyraźnie, że szanujemy ich odrębności narodowe i kulturalne tak długo, dopóki nie godzą w całość państwa. To sformułowanie jest podstawą naszego stosunku do tych mniejszości.

W sprawie żydowskiej wypowiedzi OZN są zupełnie wyraźne. Dążymy do zmniejszenia ilości żydów w Polsce przez emigrację oraz do radykalnego spolszczenia naszego przemysłu, handlu i rzemiosła. Nad realizacją tych postulatów musi pracować nie tylko rząd i izby ustawodawcze, lecz również całe społeczeństwo, prowadząc konsekwentną akcję na polu gospodarczym. Wszelkie hasła demagogiczne akcję tę osłabiają i rozbijają. Jest rzeczą wysoce szkodliwą takie stawianie spraw mniejszości, które zamiast zjednoczyć społeczeństwo polskie, przyczyniają się do jego rozbicia i poróżnienia.

NIESZCZERE HASŁA PARTYJNE

Omawiając w dalszym ciągu sytuację wewnętrzną Polski, gen. Skwarczyński podkreślił z naciskiem, że hasło zjednoczenia przeniknęło bardzo głęboko do świadomości całego narodu. Podchwyciły je nawet ugrupowania opozycyjne. Zasadę, iż jedyną gwarancją stanowiska międzynarodowego Polski jest siła państwa, oparta na armii, wyznają dziś wszystkie niemal partie polityczne.

Hasło to trafiło do mas i obecnie doły poszczególnych stronnictw prą w kierunku zjednoczenia. Pod wpływem tych nastrojów spotykamy w uchwałach lub organach prasowych ugrupowań opozycyjnych głosy, wypowiadające się rzekomo pozytywnie na temat potrzeby zjednoczenia. Nie są to jednak głosy szczere. Mają one na celu zaspokoić zdrowe tendencje dołów partyjnych do zjednoczenia całego narodu. O faktycznej nieszczerości tych głosów i uchwał świadczą jednak wysuwane stale od dwóch lat te same warunki polityczne, spośród których głównym ma być reforma ordynacji wyborczej.

Ugrupowania opozycyjne miały możność wejść do obecnych izb ustawodawczych, by konkretnie i twórczo wziąć udział w opracowywaniu nowej ordynacji wyborczej. Negatywne ustosunkowanie się ich do wyborów pozostawiło je w dalszym ciągu poza nawiasem ustawodawczej pracy państwowej. W ten sposób uchyliły się one od wzięcia współodpowiedzialności za sprawy państwowe, a w ich liczbie również i za pracę nad zmianą ordynacji wyborczej.

ORDYNACJA WYBORCZA

W myśl wytycznej Pana Prezydenta R. P. obecne izby ustawodawcze zajmą się sprawą ordynacji wyborczej. Po zakończeniu obrad budżetowych Sejmu gen. Skwarczyński powołał specjalny zespół OZN, który zajmie się projektem jej zmiany. Obóz nie dopuści jednak do tego, aby miała być uchwalona jakaś ordynacja przejściowa, czy tymczasowa, o jakiej niektórzy gorliwi zwolennicy jej zmiany marzą. Nowa ordynacja musi być dobra, zgodna z konstytucją i istniejącymi stosunkami w Polsce.

Śnieg w Zakopanem

ZAKOPANE, 10.2 (Tel. wł.) W nocy z czwartku na piątek spadł w Zakopanem i Tatrach świeży śnieg, co znacznie poprawiło miny organizatorów mistrzostw narciarskich FIS.

Świeży śnieg pozwoli na zrealizowanie pełnego programu FIS-u. Wybitnie poprawiły się warunki śniegowe w Tatrach na trasach zjazdowych. Ze względu jednak na to, że w dniu wczorajszym wszystkie zjazdy były silnie oblodzone, a w nocy temperatura w górach dochodziła do minus 6 stopni, świeżo spadły śnieg nie ma ze zlodowaciałym podkładem powiązania i stąd wielkie niebezpieczeństwo lawin, nawet w takich miejscach, gdzie normalne w górach lawiny się nie zdarzają.

W Zakopanem wieje silny wiatr, tak że w piątek przed południem z tego powodu nie kursowała nawet kolejka linowa na Kasprowy Wierch.

Groźba konfliktu Japonii z Francją i Anglią

WOJSKA JAPOŃSKIE ZAJĘŁY WYSPĘ HAINAN

po porozumieniu Japonii z Włochami i Niemcami

TOKIO, 10.2. — Z cesarskiej kwatery głównej komunikują, że w piątek, w godzinach rannych, oddziały japońskie wylądowały na wyspie Hainan. Marynarka japońska wspierała działania lądujących oddziałów.

Już od dłuższego czasu spodziewano się zajęcia przez Japończyków wyspy Hainan, jakkolwiek w kołach politycznych liczono się z tym, że ta operacja doprowadzić może do silnego zadrażnienia stosunków z Francją i dalszych komplikacji.

Liczna grupa posłów parlamentarnych domaga się urządzenia na wyspie Hainan silnej bazy floty japońskiej.

LONDYN, 10.2. — Angielskie koła polityczne są zdania, że obsadzenie wyspy Hainan przez oddziały japońskie — doprowadzi do poważnych komplikacji nie tylko z Francją, ale także i z Anglią. Przypominają przy tym, że podsekretarz stanu dla spraw zagranicznych Butler, w czerwcu 1938 r. oświadczył w Izbie Gmin, że rządy angielski i francuski za pośrednictwem swych ambasadorów oświadczyły w Tokio, że obsadzenie wyspy Hainan doprowadzić musi do bardzo poważnych komplikacji.

Gdyby to jednak nastąpiło, Anglia i Francja będą się, wedle oświadczenia Butlera, wzajemnie popierać w sposób, jaki będzie uznany za właściwy.

TRWAŁA OKUPACJA WYSPY

TOKIO, 10.2. PAT. Rzecznik Ministerstwa Spraw Zagranicznych oświadczył przedstawicielom prasy, że wyspa Hainan została obsadzona przez wojska japońskie ze względu na konieczności natury wojskowej. Rzecznik nadmienił iż nie może w obecnej chwili stwierdzić czy okupacja wyspy będzie miała charakter trwały, czy też prowizoryczny oraz, że Francja nie mogła być uprzedzona o tej operacji.

Na pytanie, czy Japonia zawiadomiła Niemcy i Włochy o zamierzonych posunięciach, rzecznik odpowiedział: — „oczywiście".

KRWAWE ZAJŚCIA NA GRANICY JAPOŃSKO-SOWIECKIEJ

Wojska japońskie odparły wypad oddziału rosyjskiego

TOKIO, 10.2. — Agencja Domei donosi o nowym incydencie granicznym rosyjsko - mandżurskim. Wydarzył on się nad rzeką Argon, gdzie już w zeszłym tygodniu według doniesień japońskich doszło do kilkakrotnego naruszenia granicy.

Agencja Domei donosi, że kilkudziesięciu żołnierzy rosyjskich przekroczyło granicę i wtargnęło na teren Mandżurii. Po starciach z wojskami mandżurskimi Rosjanie wycofali się, pozostawiając na placu 8 zabitych. Obecnie Rosjanie wzmocnili siły skoncentrowane nad granicą, na co Japończycy odpowiedzieli częściową mobilizacją lokalną.

O dalszym incydencie granicznym — donoszą z Hairu. Jeszcze w dniu 27 stycznia w Mongolii Zewnętrznej nad jeziorem Ruri-Nor oddziały mongolskie przekroczyły granicę i wtargnęły na terytorium Mandżurii. Po strzelaninie, w której padło trupem 2 żołnierzy mongolskich, oddziały wycofały się z powrotem.

Cenzura japońska dotychczas nie pozwoliła na ogłaszanie wiadomości o tym incydencie.

TOKIO, 10.2. — Agencja Domei donosi z Hsingkingu, że dnia 6 bm. o godzinie 15-ej oddział sowiecki na trzech samochodach ciężarowych przejechał po lodzie zamarzniętą rzeką graniczną Argun i natarł na japoński posterunek graniczny. Japończycy uderzenie odparli.

O godz. 16-ej około 20 żołnierzy sowieckich z działem i kilkoma karabinami maszynowymi ponownie uderzyli na posterunek, lecz patrole japońskie uderzenie odparły, przy czym straty sowieckie wynoszą 8 zabitych i rannych. Władze mandżurskie złożyły energiczny protest na ręce gen. konsula ZSRR w Charbinie.

O.R.P. „Orzeł" uroczyście przekazany

marynarce wojennej w Gdyni

GDYNIA, 10.2. (tel. wł.) Nowy polski krążownik podwodny „Orzeł" przybył dziś do Gdyni. Przybycie jego i przekazanie go marynarce wojennej w dniu jej święta, w 19-tą rocznicę odzyskania przez Polskę wybrzeża Bałtyku, stało się podniosłą manifestacją narodową.

Domy w Gdyni toną w powodzi flag. Na redzie i w porcie wszystkie okręty przybrały galę flagową. Na basenie Prezydenta powiewają chorągwie o barwach państwowych.

W kilka minut po godz. 7-ej rano — przybył do Gdyni specjalny pociąg, wiozący reprezentanta P. Prezydenta R.P. i Marszałka Rydza Śmigłego, gen. broni Sosnkowskiego. Ministra spraw wojsk. reprezentował na uroczystościach kontradmirał Świrski.

Dostojnych gości powitała na dworcu kompania honorowa oraz przedstawiciele władz. O godz. 9 rano w kościele Najśw. Serca Jezusowego celebrował uroczyste nabożeństwo ks. prał. Bieszk. W międzyczasie oddziały wojskowe ustawiły się na wybrzeżu basenu Prezydenta.

O godz. 10-ej przybyli gen. Sosnkowski i oficjalni goście. Nastąpiła uroczysta chwila. Orkiestra gra Hymn Narodowy. Po powierzchni morza, zlewając się z jego barwą, sunie wąska sylwetka krążownika podwodnego, znacząc swój ślad pianą. Połyskują stalowy owal baszty i szkła peryskopu. Na flagstoku — powiewa bandera wojenna Rzeczypospolitej. ORP. „Orzeł" zbliża się i staje przy molo.

Po krótkim raporcie oficjalnym gen. Sosnkowski w asyście admiralicji i generalicji wszedł na pokład okrętu, gdzie nastąpiło odsłonięcie tablicy pamiątkowej.

Po akcie odsłonięcia tablicy gen. broni Kazimierz Sosnkowski wygłosił okolicznościowe przemówienie.

Po odegraniu przez orkiestrę Hymnu Narodowego zgromadzone tłumy wzniosły za gen. Sosnkowskim okrzyk: „Niech żyje Rzplita Polska".

Następnie wygłosił przemówienie — szef kierownictwa marynarki wojennej kontradmirał Świrski.

PAPIEŻ PIUS XI — NIE ŻYJE



10 luty, godz. 5,31 rano

CITTA DEL VATICANO, 10.2. PAT. — Dokładna data zgonu Ojca Świętego Piusa XI: **Dzień 10 lutego 1939 r., godzina 5 min. 31 rano.**

Ostatni dzień życia

Ostatni dzień życia Ojca Świętego miał przebieg następujący:

Noc ze środy na czwartek Ojciec Święty spędził spokojnie, ale z rana we czwartek okazywał duże osłabienie, wywołane zaziębieniem i lekką gorączką.

Po wczesnej wizycie lekarza prof. Rocchi zalecono Papieżowi całkowity wypoczynek, to też Ojciec Święty w dniu wczorajszym nikogo nie przyjmował, co wywarło bardzo duże wrażenie w Watykanie.

Jednakowoż było rzeczą wiadomą, iż Ojciec Święty zarządził, aby nic nie zmieniano w programie uroczystości sobotnich i niedzielnych, w których Papież zamierzał wziąć udział. Równocześnie władze kościelne zarządziły odprawianie w kościołach rzymskich modłów na intencję wyzdrowienia Ojca Świętego.

Wczesnym popołudniem w czwartek Ojciec Święty uległ pierwszemu atakowi serca, który był stosunkowo lekki, ale gdy około godz. 16 zdawało się, że atak minął, Papież uległ ponownemu atakowi sercowemu, który był znacznie poważniejszy od pierwszego.

Lekarz, prof. Rocchi zawiadomił natychmiast o groźnym stanie zdrowia Papieża sekretarzy osobistych Piusa XI oraz sekretarza stanu ks. kardynała Pacelli, który znajdował się poza Rzymem.

Po godz. 17-ej nastąpiła w stanie zdrowia Ojca Świętego pewna poprawa. Papież zdołał usnąć na parę godzin. Sen pokrzepił nieco siły Ojca Świętego. Lekarz opuścił łoże chorego o godz. 18.30 i powrócił o godz. 19.40 wraz z dr. Bonomone, który zabawił przy łożu Dostojnego Chorego około 15-tu minut i odbył konsylium z prof. Rocchi.

Podczas obu ataków Ojciec Święty nie stracił przytomności. Poza lekarzami czuwali przy jego łożu osobiści sekretarze Ojca Świętego ks. Venni i Confalonieri oraz dwaj sanitariusze Franciszkanie. Na wieść o atakach sercowych nadbiegł ponadto do apartamentów papieskich siostrzeniec Ojca Św. hr. Ratti oraz dostojnicy watykańscy. Sekretarz stanu ks. kardynał Pacelli również przybył wkrótce do Watykanu, aby uzyskać szczegółowe dane o przebiegu choroby.

Mimo groźnych wieści, nadchodzących z sypialni Papieża, wczoraj pod wieczór nie tracono nadziei na uratowanie Ojca Świętego, ponieważ oba ataki sercowe uznane zostały za mniej niebezpieczne od ataku dnia 25 listopada ub. r., kiedy to Ojciec Święty zemdlał przy odprawianiu mszy św., przy czym stracił wówczas przytomność na przeciąg 3-ch godzin.

Zgon

Około godziny 6-ej z rana rozeszła się wiadomość, że Ojciec Święty opatrzony Św. Sakramentami, które przyjął z rąk ks. kardynała Lauri, zakończył życie, zachowując aż do ostatniej chwili przytomność i modląc się wraz z otaczającymi go osobami.

Przed samym zgonem Ojciec Św. usiłował wykonać gest błogosławieństwa.

Załobna wieść

Wiadomość o zgonie Ojca Świętego została natychmiast zakomunikowana przez Nuncjusza Papieskiego przy Kwirynale szefowi rządu włoskiego Mussoliniemu, który z kolei powiadomił o tym króla i cesarza Wiktora Emanuela III.

Papież pochowany będzie obok Piusa X

CITTA DEL VATICANO, 10.2 PAT. Po śmierci kardynała Merry del Val okazało się, że w testamencie wyraził on życzenie, aby pochowano go obok papieża Piusa X. — Gdy o tym doniesiono papieżowi Piusowi XI, otworzył on przy świadkach swój własny testament, gdzie było wyrażone to samo życzenie. — Wobec tego jeszcze za życia papieża Piusa XI zarezerwowano specjalne miejsce przy sarkofagu Piusa X, znajdującym się w Bazylice św. Piotra.

Wybór nowego Papieża po 15 dniach

Na podstawie ustalonych przez Papieża Piusa XI przepisów kanonicznych w 15 dni po zgonie Ojca Świętego zbiera się Conclave, celem dokonania wyboru nowego Papieża. Termin ten może być przedłużony o 2 do 3-ch dni.

Kondolencje rządu polsk.

CITTA DEL VATICANO, 10.2 (PAT). Charge d'affaires Rz. P. przy Stolicy Apostolskiej, Stanisław Janikowski, udał się dziś wczesnym rankiem do Watykanu, gdzie złożył podpis w księdze kondolencyjnej. Następnie charge d'affaires Janikowski został w charakterze prywatnym dopuszczony do sypialni papieskiej, gdzie chwilowo spoczęły śmiertelne szczątki Ojca świętego.

ŻYCIORYS OJCA ŚWIĘTEGO PIUSA XI

Ojciec św. Pius XI — Achilles Ratti — urodził się 31 maja 1857 r. w małym miasteczku Desio w okolicach Mediolanu, w rodzinie dyrektora fabryki jedwabiu. Kształcił się w seminarjum św. Piotra Męczennika i w Kolegium św. Karola w Mediolanie. Następnie studiował dwa lata w wyższym seminarium. W tym okresie życia przyszłego Papieża dużą rolę odegrał pobyt w czasie wakacyj u stryja ks. Jon Rodolpho, proboszcza w miejscowości Asso. Z okien swych Achilles Ratti mógł widzieć jezioro Como i Alpy, które później pokochał. Tutaj również spotkał się z arcybiskupem Mediolanu mgr Nazario di Calabiana, który był częstym gościem w probostwie.

Uwagę arcybiskupa zwróciła dojrzałość umysłu i wielka inteligencja Rattiego. Dzięki poparciu arcybiskupa Achilles Ratti kontynuuje studia w Kolegium św. Marcina, a następnie w Rzymie, gdzie słuchał wykładów w Uniwersytecie Gregoriańskim. W Rzymie Achilles Ratti uzyskał stopień doktora filozofji, teologii i prawa kanonicznego. 20 grudnia 1879 otrzymał święcenia kapłańskie. Achilles Ratti wraz ze swym przyjacielem Aleksandrem Lualdi, późniejszym kardynałem arcybiskupem Palermo, został przedstawiony Papieżowi Leonowi XIII, jako jeden z najzdolniejszych studentów. W r. 1882 Ratti powrócił do Mediolanu i w ciągu kilku miesięcy był księdzem w wiosce Barni.

Następnie, zgodnie z życzeniem Papieża Leona XIII zostaje przeniesiony do wielkiego seminarjum, gdzie w ciągu 5 lat zajmował stanowisko profesora dogmatyki. W roku 1888 został członkiem kolegium doktorów Biblioteki Ambrozjańskiej. Ks. dr Ratti zagłębił się całkowicie w studiach naukowych pod kierunkiem słynnego uczonego ks. opata Cerriani. Specjalnie interesował się łacińską paleografią i ogłosił w różnych wydawnictwach naukowych liczne studia na ten temat. W roku 1907 został następcą ks. Cerriani'ego, jako prefekt biblioteki. Wkrótce potem widzimy go na stanowisku prałata przy Papieżu Piusie X.

W latach 1905—1907 Ratti rozpoczął i przeprowadził całkowitą reorganizację biblioteki, na współczesnych podstawach, ułatwiających pracę naukową i poszukiwania.

Ks. Ratti był zapalonym alpinistą. Wakacje swe poświęcał długotrwałym i trudnym wycieczkom w Alpach. W r. 1889 odkrył nową drogę na wschodniej zboczu Monte Rosa.

W r. 1912 Papież Pius X wezwał go do Rzymu, mianując go wiceprefektem Biblioteki Watykańskiej, jednocześnie nadając mu tytuł kanonika przy Katedrze św. Piotra.

Równo jak i jego postawa w czasie, gdy był Wizytatorem Apostolskim w Polsce podczas okupacji niemieckiej, pozostały we wdzięcznej pamięci narodu polskiego.

19 kwietnia 1921 r. ks. Achilles Ratti otrzymuje godność arcybiskupa Mediolanu. 4 czerwca tegoż roku opuszcza Warszawę, a w 12 dni później zostaje mianowany kardynałem.

W dniu 6 lutego 1922 r. kardynał Ratti został wybrany przez Conclave Papieżem, jako następca papieża Benedykta XV, przyjmując imię Piusa XI.

Dziełem historycznym, dokonanym przez Papieża Piusa XI było zakończenie sporu Watykanu z Kwirynałem, znanego pod nazwą „kwestji rzymskiej". Rozpoczęte w parę lat po objęciu tronu papieskiego przez Piusa XI układy z szefem rządu włoskiego Mussolinim, doprowadziły do zawarcia 11 lutego 1929 r. układu znanego pod nazwą "Układów Laterańskich", których ratyfikacja nastąpiła 7 czerwca 1929 r. Układy te położyły kres stanowi rzeczy, powstałemu w r. 1870, kiedy wojska państwa włoskiego wkroczyły na terytorium państwa kościelnego, włączając Rzym do zjednoczonego królestwa Włoch.

W umowie z dn. 11 lutego 1929 r. Włochy uznały Państwo Watykańskie pod suwerennością Papieża, przywracając w ten sposób historyczne Państwo Kościelne.

Państwo Watykańskie uzyskało własną walutę, własną pocztę, a nawet małą odnogę własnej linji kolejowej.

W dniu 50-letniego jubileuszu kapłańskiego Pius XI po raz pierwszy przekroczył granicę Pałacu w Watykanie. Wkrótce potem nastąpiła wizyta włoskiej pary królewskiej u Papieża Piusa XI.

Za czasów Pontyfikatu Piusa XI zawarte zostały konkordaty z Polską, Francją, Jugosławią, Łotwą, Litwą, Niemcami, Austrią i inne.

Za dewizę swego Pontyfikatu Papież Pius XI uważał: Pax Christi In Regno Christi.

W encyklikach swoich zajmował się Ojciec święty wszystkimi zagadnieniami współczesnego życia społecznego. Wiele uwagi Papież poświęcił akcji misjonarzy. W r. 1926 konsekrował osobiście w Rzymie pierwszych biskupów Chińczyków.

W POLSCE



Marszałek Piłsudski w towarzystwie Nuncjusza Ratti'ego — Papieża Piusa XI.

Papież Benedykt XV, oceniając wielkie zdolności dyplomatyczne ks. Rattiego, wysłał go 29 maja 1918 r. w misji dyplomatycznej do Polski, jako wizytatora Apostolskiego. W roku 1919 Ratti został Nuncjuszem Apostolskim w Polsce i tytularnym arcybiskupem Lepantu.

Na pierwsze lata nuncjatury ks. arcybiskupa Ratti'ego w Polsce przypadły zbrojne zmagania się odrodzonego państwa polskiego z najazdem bolszewickim. Nuncjusz papieski pozostawał w tym okresie w najbliższym kontakcie z Naczelnikiem Państwa, Naczelnym Wodzem Marszałkiem Piłsudskim. Żywo odczuwał troski i potrzeby kraju walczącego o swą niepodległość i granice. W ciężkim okresie bojów pod Warszawą dał przykład całemu korpusowi dyplomatycznemu, oświadczając, iż nie opuści stolicy państwa, w którym jest akredytowany. Stanowisko Nuncjusza Ratti'ego w tym okresie, za-

„Jestem przyjacielem Polski. Gotów jestem tu całe życie pozostać, a nawet nic nie miałbym przeciw temu, aby na waszej ziemi złożono kości i prochy moje. Ukochałem waszą piękną ojczyznę, z racji Polski zostałem biskupem, w Polsce zostałem konsekrowany na biskupa przez biskupów polskich... Ja jestem właściwie biskupem polskim".

(Z przemówienia Ojca św. Piusa XI, gdy był Nuncjuszem Papieskim w Polsce).

UCIECZKA

NIEPOKOJĄCY OBJAW

Kilka tysięcy nauczycieli corocznie porzuca swój zawód i przenosi się do handlu lub przemysłu.

W ciągu roku 98 wykwalifikowanych teletechników porzuciło służbę państwową.

Ministerstwo Komunikacji przez długi czas bezskutecznie poszukiwało 100 inżynierów-mechaników.

Buchalterzy z urzędów skarbowych, po kilkunastu nawet latach pracy, przenoszą się do przedsiębiorstw prywatnych.

Przyczyną tego niepokojącego zjawiska są niskie uposażenia i ograniczone możliwości awansu w służbie państwowej.

Nauczyciel szkoły powszechnej otrzymuje na początek 180 zł. Szczytem jego kariery, po kilkunastu latach pracy, to wynagrodzenie 260 zł. miesięcznie.

Młodzi naukowcy - asystenci, z dorobkiem samodzielnej pracy naukowej, otrzymują od 180 do 300 zł miesięcznie, przez kilkanaście lat, aż do czasu, gdy uda się im uzyskać tytuł profesorski.

Mając w perspektywie tak głodowe zarobki, młodzież nie chce się poświęcać zawodowi nauczycielskiemu ani pracy naukowej.

Gdy życie gospodarcze zamierało, wiele osób wolało wegetować na pewnych posadkach państwowych, niż szukać niepewnych zarobków w przedsiębiorstwach prywatnych.

Dziś sytuacja się zmieniła. Przemysł poszukuje wykwalifikowanych pracowników-fachowców, zapewniając im 3 lub 4-krotnie wyższe wynagrodzenie niż mają w instytucjach państwowych.

Trudno się oprzeć tak ponętnym propozycjom. Ucieczka trwa i wytwarza już obecnie pewne zgrzyty w sprawnym funkcjonowaniu maszyny państwowej.

Kolejnictwo radzi sobie, wprowadzając dla wykwalifikowanych pracowników, cały szereg dodatkowych wynagrodzeń i gratyfikacyj.

System ten należałoby rozciągnąć i na inne dziedziny administracji, zwłaszcza na szkolnictwo — aż do czasu należytego załatwienia całokształtu sprawy uposażeń urzędników.

Hanka Ordonówna śpiewa

DLA RADIOSŁUCHACZY

Popularna w całej Polsce Hanka Ordonówna, dawno nie słyszana — wystąpi przed mikrofonem w sobotę dn. 11 bm. o godz. 21.00, w koncercie rozrywkowym p.t. „Jutro niedziela". Radiosłuchacze przyjmą zapewne tę wiadomość z zadowoleniem, a zwolennicy talentu Ordonówny nie przeoczą tej audycji. W koncercie poza tym wezmą udział: Mała Orkiestra Polskiego Radia; Helena Huzarska, która odegra kilka melodii na klindse, Wiktor Tychowski, wirtuoz na gitarze hawajskiej oraz harmonista Władysław Turowicz. W przerwie koncertu ubawi słuchaczy skecz p.t. „Angina" opracowany w-g Marka Twaina przez R. Paporisza.

Potrzebna książka

„PIASKI" — MIECZYSŁAW PESTA

Tow. Wyd. „Rój", 1939, Warszawa

Potrzebna książka tak jak każda rzecz dobra i pożyteczna, która oprócz względów artystycznych, ma ambicję spełnienia pewnego czynu społecznego, ma ambicję odkrywania przed wzrokiem czytelników nieznanych mu do tej pory terenów społecznej walki o dobro człowieka. „Piaski" — to pamiętnik lekarza społecznego, żywo i barwnie podany wycinek pewnego okresu pracy autora, a zarazem reportaż gdzie w niewielkich, ale bardzo skondensowanych obrazach przewija się dola i niedola naszych „dołów" społecznych, ich ciężkie warunki egzystencji i zamknięte koło codziennych udręczeń. Pisał pamiętnik lekarz, przytym lekarz Ubezpieczalni. Zakres obserwacji autora ograniczony został do świata ludzi najuboższych, dla których pomoc społeczna jest jedynym ratunkiem w czasie choroby, a ustanie prawa do świadczeń z ubezpieczalni staje się ostatecznym pognębieniem i tak już niezbyt radosnego żywota.

Jeśli lekarz jest lekarzem Ubezpieczalni, to do sporego wianuszka zwykłych utrapień dochodzi jeszcze seria nowych przykrości. Wszelkie słuszne i niesłuszne żale na samą instytucję, pretensje, awantury i wymysły — wszystko to spływa na głowę nieszczęsnego człowieka, którego przecież jedynym zadaniem i powołaniem jest walka z chorobą. Za to, że Ubezpieczalnia Społeczna, jak każda zresztą instytucja nie jest ideałem, któryby mógł zadowolić wszystkich, za to że nie pozwala na rozkradanie mienia społecznego, za to że chce tak jak każdy człowiek mieć prawo do wypoczynku — za to wszystko lekarz Ubezpieczalni wysłuchuje często aroganckich gadanin, za to spotyka się z nieufnością, z jaką niestety jeszcze do tej pory traktuje się wiedzę i przygotowanie praktyczne lekarza „Kasowego".

Trzeba mocnych nerwów do takiej pracy, trzeba mimo wszystko entuzjasty społecznika, któryby nie zrażony trudami walki z ludzką biedą i głupotą, nie zgorzkniał, nie zamknął się w sobie i nie zaczął traktować swego zawodu jako dopustu bożego. Pamiętnik dr Pesty, zarówno jak i niedawno wydane „Pamiętniki Lekarzy" mówią nam jednak wyraźnie, że takich ludzi o mocnych nerwach, ludzi którzy potrafią widzieć „społeczne", jest u nas dość dużo. I będzie chyba więcej, bo teraz już właśnie dochodzi do głosu pokolenie młodych lekarzy, rówieśników trzydziestoletniego dra Pesty, który nie obciążony przesłowiecznym idealizmem, ale i nie zatruty jadem współczesnego materializmu, spokojnie, w poczuciu wielkiej wagi swej pracy spełnia swój obowiązek, jaki na niego nałożył dobrze przezeń zrozumiany zawód lekarza dzisiejszych czasów.

Pozytywny stosunek do otaczającego życia — oto wewnętrzna dyspozycja młodego lekarza. Nie załamywać rąk, nie pogrążać się w beznadziejnej jałowej negacji tego wszystkiego, co jeszcze nie jest ideałem. To jest bodaj najważniejsze prawo i postulat wypływający z lektury „Piasków" — dlatego wypada nazwać tę książkę potrzebną książką.

L. M.

PO ZGONIE OJCA ŚW.

Komunikat Kurii Biskupiej w Częstochowie

Odwołanie zabaw w Zagłębiu Dąbrowskim

Zagłębie Dąbrowskie wczoraj rano dowiedziało się o śmierci Ojca św. Piusa XI. We wszystkich świątyniach rozlegały się w południe i wieczorem żałosne dźwięki dzwonów, oznajmiające o zgonie Głowy Kościoła katolickiego.

W godzinach popołudniowych na wszystkich budynkach wywieszono flagi państwowe opuszczone do połowy masztu i osłonięte kirem.

Komunikat kurii biskupiej

Kurja Biskupia w Częstochowie wydała następującej treści komunikat:

„Z powodu zgonu Ojca św. Piusa XI Kurja Biskupia w Częstochowie zarządza co następuje:

1) Odwołuje się wszystkie akademie, jakie miały się odbyć w dniu 12 bm. na cześć Ojca św.;

2) Poleca się dzwonić we wszystkich kościołach trzy razy dziennie: rano, w południe i wieczorem.

3) W poniedziałek, dn. 13 lutego — mają być odprawione nabożeństwa żałobne z kazaniem we wszystkich kościołach w godzinach od 9 do 11 rano, zależnie od lokalnych warunków.

4) Kurja zwraca się z prośbą do wszystkich katolików, aby w najbliższych dniach nie urządzali publicznych i hucznych zabaw na znak żałoby, a następnie aby wszystkie warstwy społeczeństwa, jak również korporacje i stowarzyszenia, stojące na podłożu katolickim, wzięły udział w nabożeństwie żałobnym w dniu 13 lutego".

Odwołanie imprez

Starostwa powiatowe i grodzkie wydały zarządzenia odwołujące wszelkie dancingi i zabawy zarówno w lokalach publicznych jak i prywatnych, aż do dnia pogrzebu Papieża Piusa XI włącznie.

Zarządzenie inspektora szkolnego

Inspektor szkolny w Sosnowcu wydał następujące zarządzenie:

Z powodu zgonu Papieża Piusa XI zarządzam wstrzymanie wszelkich zabaw na terenie publicznym i prywatnym szkół powszechnych mających młodzież wyznania rzymsko - katolickiego.

Równocześnie zarządzam, aby w dniu pogrzebu szkoły wywiesiły sztandary państwowe okryte krepą, a tam gdzie są specjalne maszty sztandary były wyciągnięte do połowy masztu. —

Podpisano: Stanisław Luchowiec, — Inspektor Szkolny.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZ DNIA

11 Luty — **Sobota**

Objaw. N. P. Marji w Lourdes
Jutro: Eulalji p., Julian
Słońca wsch. 7.26, zach. 17.05
Księżyca wsch. 1,27, z. 10.32

HISTORIA PODAJE:

1798 Zmarł St. August Poniatowski, ostatni król polski.

1929 Powstanie Państwa Kościeln. Watykanu

„Citta del Vaticano"

Układ w Lateranie (Rzym) zakończył konflikt między Watykanem a Kwirynałem, trwający od r. 1870, gdy wojska włoskie zajęły Wieczne Miasto. Mocą tego układu powstało w miniaturowych granicach niezależne państwo papieskie, a papieże od tego czasu przestali być „więźniami Watykanu".

ZŁOTE MYŚLI

Tańsze srebro — droższe złoto,
A złoto gaśnie — przed cnotą.

—oOo—

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Nanon".
PATRIA: „Powrót o świcie".
EDEN: „Piętno zdrady".

—oOo—

Dyżury aptek w Sosnowcu

Dziś dyżury nocne pełnią następujące apteki:
J. Garbaczewskiego — ul. Sienkiewicza 9
W. Wasilewskiego — ul. Modrzejowska 10
W. Zielezińskiego — ul. Orla 28

× KOLĘDA W PARAFII ŚW. ANDRZEJA BOBOLI NA STARYM SOSNOWCU. Dnia 11 bm. — w sobotę, ul. Rudna od godz. 9 rano. Składane datki przeznaczone są na budowę kościoła św. Andrzeja Boboli na Starym Sosnowcu.

× NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE W BĘDZINIE. Staraniem Narodowej Organizacji Kobiet odbędzie się w Będzinie w dniu 14 bm. o godz. 9 rano żałobne nabożeństwo za duszę śp. Romana Dmowskiego.

× WALNE ZEBRANIE CZŁONKÓW KOŁA PCK W SOSNOWCU. Zarząd Koła Polskiego Czerwonego Krzyża w Sosnowcu zawiadamia, że w dniu 24 bm. o godz. 18.30 w pierwszym i o godz. 19 w drugim terminie odbędzie się walne zebranie członków Koła PCK w Sosnowcu, w świetlicy PCK przy ul. 3 Maja 16 (dworzec kolejowy).

Teatr miejski w Sosnowcu

Dziś dnia 11 bm. o godz. 20.30 Teatr Miejski odegra w Dąbrowie w sali Resursy komedię w 4 aktach W. Perzyńskiego pt. „LEKKOMYŚLNA SIOSTRA" odznaczona na konkursie pierwszą nagrodą. Głośna ta komedia pełna pogody, humoru i prawdy życiowej pozyskała rozgłos na wszystkich scenach. Udział biorą pp. Butkiewiczowa, Granowska, Bulanka, Bielecki, Bielicz, Erwan, Obdowicz, Rytowski. Reżyseria: Jan Bielicz. Oprawa dekoracyjna: Feliks Krassowski. Bilety wcześniej do nabycia w restauracji p. Pietrzaka.

W niedzielę 12 bm. w sali KPW ul. Kilińskiego 3 o godz. 16.30 i 20.30 dwa przedstawienia konkursowej komedii Perzyńskiego „LEKKOMYŚLNA SIOSTRA". Bilety wcześniej do nabycia w Biurze Podróży „Orbis".

—oOo—

Teatr w Katowicach

Sobota 11 bm. godz. 15.30 — „Romantyczni"; godz. 20 — „Dlaczego zaraz tragedia"

Niedziela 12 bm. godz. 15.30 — „Romantyczni" (dla Zakł. Hohenlohe); godz. 20 — „Romantyczni".

—oOo—

Jubilaci-aptekarze

50 LAT PRACY W ZAWODZIE FARMACEUTYCZNYM

W ostatnich dniach w lokalu własnym przy ul. Al. Wolności 18 w Częstochowie, odbyło się roczne walne zebranie Koła Aptekarzy Zagł. Dąbrowskiego i m. Częstochowy, połączone z uroczystością uczczenia sześciu członków Koła — jubilatów.

Po sprawozdaniach z działalności zarządu za ub. rok, wyborze członków zarządu Koła i uchwaleniu budżetu tudzież po wysłuchaniu referatu o „Centrali Zakupów Aptekarzy" odbyła się uroczystość jubileuszowa. Prezes zarządu Gł. Polsk. Powsz. Tow. Farmaceutycznego p. W. Filipowicz wręczył odznaki jubileuszowe: „Lannos in labore pro aegrot. bono" jubilatom z okazji ich 50-letniej pracy w zawodzie farmaceutycznym pp.: wiceprezesowi W. Wasilewskiemu z Sosnowca, Br. Bielobradkowi, J. Czarneckiemu, C. Moskalewskiemu, A. Machajskiemu i St. Wojdackiemu.

Po zakończeniu zebrania odbył się wspólny obiad w „Polonji".

—oOo—

× CZARNA KAWA urządzana staraniem Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo parafii Porąbka, która miała się odbyć w dniu 12 lutego w Kazimierzu, z powodu zgonu Papieża Piusa XI zostaje odwołana.

Kurs administracji wojsk.

PWK W DĄBROWIE

Przysposobienie Wojskowe Kobiet w Dąbrowie Górn. organizuje kurs administracji wojskowej dla swych członkiń. Udział w kursie brać mogą również członkinie innych organizacji.

Wykłady prowadzić będą pp. wojskowi.

Bliższych informacji udziela i zapisy przyjmuje codziennie od godz. 15 do 18 do dn. 15. bm. kancelaria organizacji PWK w Dąbrowie Górn. Okrzei 11-a.

—oOo—

× PRZYMUS APTECZEK NA WSI. Ministerstwo Opieki Społecznej wydało okólnik o apteczkach domowych, w jakie muszą się zaopatrzyć wszyscy pracodawcy rolni, podlegający przymusowej pomocy lekarskiej dla zatrudnionych robotników. Apteczki wiejskie muszą być zaopatrzone we wszystkie najniezbędniejsze środki lekarskie, konieczne w razie nieszczęśliwych wypadków itp.

Zimowa pomoc bezrobotnym

Nie wszyscy spełniają obowiązek obywatelski

Z posiedzenia prezydium Komitetu w Sosnowcu

W tych dniach odbyło się posiedzenie prezydium Wydziału Wykonawczego Miejskiego Komitetu Pomocy Zimowej Bezrobotnym. Zebraniu przewodniczył prezydent **Kaczkowski**.

Na wstępie sprawozdanie z działalności sekcji kwalifikacyjno - rozdzielczej złożył przewodniczący sekcji p. **Jan Konieczko**. Sekcja w okresie od dnia 15 listopada 1938 r. do dn. 31.I 1989 r. zarejestrowała **3478 rodzin bezrobotnych, z tego odmówiono prawa do pomocy** z Komitetu **467 rodzinom. Korzystało z pomocy** w tym czasie: w miesiącu listopadzie i grudniu ub. r. **2924 rodzin**, w miesiącu styczniu rb. **3011 rodzin**. Wartość udzielonych świadczeń w gotówce i w naturaliach wyniosła w miesiącach listopadzie i grudniu 1938 r. **zł 70.360,41**, w styczniu rb. **41.326,61**. Wypłata świadczeń odbywa się po uprzednim zapracowaniu na robotach publicznych, przy czym w miesiącu grudniu przepracowano **10056 robotnikodni**, w miesiącu styczniu rb. **10383 robotnikodni**. Bezrobotni pracownicy umysłowi są kierowani do odpracowania do biur instytucji państwowych i samorządowych. Przekazano Komitetowi Pomocy Dzieciom i Młodzieży w Sosnowcu na pomoc dla dzieci: **w gotówce zł 2564** i w produktach zł **4799,64**, razem **7.363,64** złotych.

Ze sprawozdania skarbnika Komitetu **nacz. Mroczkiewicza** wynika, że wpływy i wydatki kasowe za czas od początku powstania Komitetu do dnia 31.1 rb. wynoszą:

wpływy: ze składek i ofiar publicznych zł **43.087,25**, Wojewódzki Komitet na akcję pomocy zł 96.600, kaucje dostawców zł 1.200, razem zł 140.887,25;

wydatki: na pomoc bezrobotnym zł 98.429,46 przekazano Wojew. Komitetowi zł 39.014.86, Kom. Pom. Dzieciom i Młodzieży zł 2.564, zwrot kaucji dostawcom zł 1.200, inne zł 1.413,64, saldo na dzień 1.II rb. zł 8.215,29, razem 140.887,25.

Niektórzy płatnicy składki na pomoc zimową wpłacają bezpośrednio do Wojewódzkiego Komitetu w Kielcach a kwoty te wyniosły do dnia 31.I rb. zł 10.988,15. Ogółem uzyskano ze składek zł 53.975,40.

Sprawozdanie sekcji dochodów stałych złożył przewodniczący **nacz. L. Sułkowski**, podając do wiadomości, że sekcja dokonała wymiaru świadczeń według następujących grup:

od handlu zł 149.200,16,

od przemysłu i rzemiosła: 1) ciężkiego przemysłu zł 263.854,15, 2) średniego i drobnego zł 13.972,05,

od dochodu niefundowanego (świat pracy) wymiaru nie dokonano,

od dochodu fundowanego: 1) wolne zawody zł 11.030,62, 2) od właścicieli nieruchomości zł 30.000,

od lokali (przypuszczalnie) zł 8.000,

razem zł 481.056,98.

Po przyjęciu powyższych sprawozdań do wiadomości, powzięto następujące uchwały: wezwać ociągających się z wpłacaniem świadczeń na pomoc zimową do bezzwłocznego wypełnienia ciążącego na nich obowiązku obywatelskiego z upomnieniem, że w razie dalszego ociągania się będą wezwani za pośrednictwem publicznych ogłoszeń; zwrócić się z przypomnieniem do tych zakładów przemysłowych, które dotychczas przypadających od nich świadczeń nie wpłaciły; ponieważ Komitet nie posiada danych o wysokości zadeklarowanych świadczeń przez Tow. Kopalń węgla, zwrócić się do centralnych organizacyj Komitetu o informacje.

CZARNA LISTA № 1

w Będzinie

Miejski Obywatelski Komitet Zimowej Pomocy Bezrobotnym w Będzinie opublikował czarną listę nr 1 osób i firm, które mimo kilkakrotnych upomnień uchylają się od spełnienia obowiązku obywatelskiego i dotychczas nie wpłaciły świadczeń na pomoc zimową bezrobotnym. **Uchylający się od spełnienia obowiązku obywatelskiego są w 90 procentach żydzi.** Nazwiska ich brzmią następujące:

Abramczyk Abram, Buchbinder Izaak, Bryner J. A., Bolimowski Ch., Berger Abr. i Estera, Cukierman Jakub, Czerner Abram, Cukierman Izrael H., Dancygier M. i Fellner H. J., Domagała Stefan, F-ma „Szlif", Erlich Majer Chil, Epsztajn Szymon, Erlich Ch. i M. Wolf, Fogielbaum Hipolit, Flak Leon, Frochtcwajg Mendel, Frydrych Alter C., Fiszel J. „Flora", Frajberger Moszek, Fajerman i Ska „Silesia", Feldberg Aron i Rachela, Feder Jakub D. Jonas, Guzik Franciszek, Goldberg Rywka, Gutman Icek Majer, Goldberg Natan, „Gezet" Sp. z o. o., S-cy Hampla, Geldbard M., Hamburgier Izaak „Metalpol", Hasenberg Szmul, Holand Abram, Hajda Izaak, Hajda Huma, Hercberg Natan, Kutner Izaak, Jakubsohn Szmul, Jama Icek, Jankowska M. i Stanek L., Kula Jan, „Kryształ" Sp. z o. o., Katz Z. C., Lasoń Józef, Nowak M., Laudon Chaim, Leneczner Majer Dawid, Liwer i Borzykowski, Liwer Szmuel, Lubling Majloch, Lichtenfeld Sz., Meryn Wolf Nuchym, Mekler Izrael Majer, Muszyńska Sura R., Nunberg Nusym, Numberg Cahan, Openchajm B. i Gutman E. R., Olmer Szmul Lajb, Orzeł Lajb Wolf, Perl A. i Herbert Alter, Pfefer Moszek Hersz, Przerowski Jankiel, Preger Etka, Pański Alter S., Potok J. i F. p. f. „I. D. Potok", Pławner C. i Rychtygier M., Rotsztajn Fajgla, Rajet Izrael, Rotenberg Abram.

Obława policyjna w Sosnowcu

Zatrzymano kilkunastu włóczęgów

Onegdaj policja przeprowadziła na terenie Sosnowca obławę, dokonując kontroli melin, oraz podejrzanych domów, szczególnie **w okolicy ulicy Pańskiej i „Abisynii"**.

W wyniku obławy zatrzymano kilkunastu podejrzanych włóczęgów, a m. in. czterech osobników poszukiwanych od dawna przez władze sądowe: **Piotra Turka**, dla odbycia kary 6-ciu miesięcy więzienia, **Piotra Mazurka**, poszukiwanego przez sąd grodzki w Częstochowie, **Tadeusza Markiewicza**, poszukiwanego przez sąd grodzki w Lumomlu i **Stanisława Grocholskiego**, poszukiwanego przez sąd grodzki w Kobryniu.

Zatrzymanych przekazano do dyspozycji władz poszukujących.

Samobójstwo młodego technika

wskutek nieporozumień z żoną

Onegdaj straż leśna T-wa Sosnowieckiego dokonała makabrycznego odkrycia w lesie w Zagórzu. Mianowicie na jednym z drzew znaleziono wiszące zwłoki jakiegoś młodego mężczyzny. O niezwykłym odkryciu zawiadomiono policję.

Jak się okazało wisielcem był 32-letni **Wiktor Wyciślak z Sosnowca** (Perla 7), technik zakładów Babcock-Zieleniewski.

Wyciślak **popełnił samobójstwo w ub. poniedziałek**, a zwłoki jego znaleziono przypadkowo dopiero we czwartek.

Z notatek, znalezionych przy denacie wynika, że przyczyną samobójstwa — były **nieporozumienia z żoną**.

Zwłoki Wyciślaka umieszczono w kostnicy.

Troskliwość o narzeczoną zdradziła bandytę

Echa krwawego napadu w Modrzejowie

Jak wiadomo członkowie zlikwidowanej przez policję groźnej bandy **Łukasika**, którzy dokonali trzech napadów rabunkowych z bronią w ręku, a mianowicie na hurtownię T-wa Dobroczynności i Spółdzielnię Mleczarską w Sosnowcu oraz na sklep Gimlakiewiczowej w Modrzejowie, **gdzie zastrzelili** 19-letnią córkę właścicielki **oczekują w więzieniu na rozprawę sądową**.

Ta sama banda na kilka dni przed krwawym napadem w Modrzejowie dokonała **włamania** do sklepu Gimlakiewiczowej, zabierając różne towary, — wartości około **800 zł.**

Część skradzionego towaru znaleziono **u jednego z członków bandy Kazimierza Sochaczka**. Bandyta po obrabowaniu sklepu wysłał część skradzionych artykułów za pośrednictwem poczty do jednego z więzień dla przebywającej tam **swej narzeczonej, Pokorówny**. Paczkę w imieniu bandyty wysłała córka gospodyni u której mieszkał Sochaczek.

Paczkę, wysłaną do Pokorówny, poczta zwróciła, bowiem adresatkę w międzyczasie przeniesiono do innego więzienia.

O historii paczki dowiedział się Wydział śledczy, który przeprowadziwszy dochodzenie ustalił, że Sochaczek był jednym ze sprawców włamania do sklepu Gimlakiewiczowej.

Po ukończeniu dochodzenia Sochaczkowi wytoczono rozprawę karną, która odbyła się w tych dniach w Sądzie okręgowym w Sosnowcu.

W wyniku rozprawy Sochaczek skazany został **na dwa lata więzienia**, oraz po odbyciu kary na umieszczenie w zakładzie dla niepoprawnych przestępców.

Rada miejska

W BĘDZINIE

We wtorek dnia 14 bm. o godz. 19 odbędzie się posiedzenie Rady miejskiej w Będzinie z następującym porządkiem obrad: przyjęcie protokółu; statut podatku drogowego na rok 1939-40; statut podatku od kopalń węgla na 1939-40; statut o poborze miejskiego podatku inwestyc. na budowę szkół na 1939-40; sprawa konwersji 6 proc. pożyczki obligacyjnej z 1928 r.; sprawa statutu podatku drogowego za II półrocze 1938-39; sprawa budżetu dodatk. na 1938-39; uznanie Miejskiego Zakł. Elektr., Zakładu Wodoc.-Kanalizac., rzeźni i targowicy m. — za przedsiębiorstwa miejskie; statut etatów stanowisk służbowych dla pracowników gminy m. Będzina; preliminarz budżetowy na 19939-40: dod. wynagrodzenie dla prezydenta i wiceprezydenta, diety dla ławników, sprawa niepobierania specjalnego podatku od uposażeń pracown. w 1939-40 r., 5 proc. dod. dla pracowników, preliminarz, upoważnienie zarządu miejskiego do przenoszenia kredytów (virement); wolne wnioski.

—x—

✕ ZATARG O PŁACE W „DŹWIGNI". Wczoraj odbyła się w inspektoracie pracy konferencja w sprawie likwidacji zatargu zarobkowego w fabryce „Dźwignia" w Sosnowcu. Konferencja nie doprowadziła do porozumienia, wobec czego zatarg zlikwidowany zostanie drogą orzeczenia arbitrażowego, które inspektor pracy wyda w nadchodzący poniedziałek.

Utrata obywatelstwa

AMNESTIA

Liczni dezerterzy, którzy w celu uchylenia się od służby wojskowej zbiegli w krytycznych momentach za granicę i zostali pozbawieni obywatelstwa za przestępstwo przeciwko powszechnemu obowiązkowi służby wojskowej, po ogłoszeniu ustawy amnestyjnej w 1928 r. dla dezerterów, podjęli starania o uzyskanie na powrót obywatelstwa polskiego.

Najwyższy Trybunał Administracyjny rozstrzygnął jednak, iż amnestia nie wyłącza utraty obywatelstwa w myśl rozporządzenia Rady Obrony Państwa z 1920 r. za przestępstwa wojskowe podczas wojny polsko-bolszewickiej. (L. 667-36).

—oOo—

Bal L.O.P.P.

21 BM. W SOSNOWCU

Zapowiedziany na dzisiaj reprezentacyjny bal LOPP w salach Ratusza sosnowieckiego został odłożony na wtorek dn. 21 bm. Początek balu o godz. 18.

Rozsprzedane już bilety wstępu nie tracą swej ważności.

—oOo—

Ruch w cementowniach

PRZYJMOWANIE ROBOTNIKÓW

W związku z utrzymującym się od dłuższego czasu ciepłem i zaznaczającym się już ruchem budowlanym, cementownie w Zagłębiu otrzymały już większe zamówienia na cement.

Spowodowało to w rezultacie przyjmowanie robotników do cementowni, które uruchamiają niektóre działy, zamknięte w sezonie zimowym.

Cementownia „Solvay" w Grodźcu przyjęła przed dwoma dniami około 80 robotników do kamieniołomów, które zostały już uruchomione.

—oOo—

Tragiczna śmierć

ROBOTNIKA

Onegdaj w podziemiach kopalni „Kazimierz" uległ tragicznemu wypadkowi robotnik Grin, zam. w Strzemieszycach. Został on pochwycony przez koło rozpędowe maszyny i rzucony o ścianę tak silnie, że doznał krwotoku wewnętrznego. Przewieziono go do szpitala, gdzie w pół godziny potem zmarł. Osierocił on żonę i dzieci.

—oOo—

✕ NIE WYPADEK, LECZ NAGŁY ZGON. Robotnik fabryki Hulczyńskiego w Sosnowcu Jan Zawiślak, o którego śmierci donieśliśmy wczoraj, zmarł nie wskutek wypadku, lecz na skutek udaru serca.

PROGRAM RADIOWY

SOBOTA 11 LUTEGO 1939 R.

5.30 „Dzień sobotni" — wesoły montaż płytowy 6.35 Gimnastyka 6.50 Muzyka z płyt 7.15 „FIS" — Dział w Zakopanem 7.20 Muzyka z płyt 9.00 Audycja dla szkół 11.00 Audycja dla szkół: Śpiewajmy piosenki 11.25 Lekkie duety instrumentalne — płyty 11.57 Sygnał czasu i hejnał 12.03 Audycja południowa 14.00 Muzyka rozrywkowa w wykonaniu orkiestry Rozgłośni katowickiej 14.50 Wiadomości bieżące i giełda 15.00 Audycja dla dzieci 15.30 Muzyka obiadowa w wykonaniu orkiestry Rozgłośni lwowskiej 16.08 Wiadomości gospodarcze 16.20 Kronika literacka 16.35 Dokoła Tatr z piosenką — koncert w wykonaniu chóru dzieci krakowskich 17.00 „FIS" — transmisja z uroczystości otwarcia światowych mistrzostw narciarskich w Zakopanem 18.00 Kwadrans muzyki fortepianowej — Beethoven. 18.15 Pogadanka aktualna 18.25 Wiadomości sportowe. 18.30 Audycja dla Polaków za granicą 19.00 „FIS" — w przeddzień zawodów 19.10 Koncert rozrywkowy 20.35 Audycja informacyjna 21.00 Jutro niedziela — koncert rozrywkowy 22.55 Informacje

Mężczyzna bez nogi

NA TORZE KOLEJOWYM

Na torze kolejowym w Dąbrowie koło Ziemonej znaleziono jakiegoś młodego mężczyznę w wieku około 30 lat, któremu koła wagonów obcięły lewą nogę.

Nieprzytomnego przewieziono do szpitala powiatowego w Będzinie. Ponieważ w ubraniu przejechanego przez pociąg nie znaleziono żadnych dokumentów, a on sam jest nieprzytomny i nie może udzielić wyjaśnień, trudno jest ustalić jego tożsamość.

Nie wiadomo również, czy nieznajomy został najechany przez pociąg, czy też rzucił się sam pod koła wagonów w celu samobójczym. Wyjaśni to prowadzone przez policję dochodzenie.

—oOo—

Postrzelony

PODCZAS KRADZIEŻY WĘGLA

Podczas kradzieży węgla z wagonu między Klimontowem a Dańdówką został postrzelony przez służbę kolejową niejaki Wilk.

Wilka przewieziono na kurację do szpitala.

—oOo—

NA EKRANIE

„N A N O N"

W KINIE „ZAGŁĘBIE"

Kino „Zagłębie" w Sosnowcu wyświetla od paru dni doskonałą operetkę filmową „Nanon". Za temat filmu posłużyła komedia Zella i Geneea, obrazująca epokę panowania Ludwika XIV z jej przepychem i swobodą obyczajów. Żywa i pełna konfliktów akcja filmu toczy się w romantycznym środowisku, lecz nie wykracza poza ramy realizmu, aczkolwiek obfituje w dowcip i satyrę molierowską, rozweselając każdego do łez.

Bohaterką filmu jest Erna Sack, sławna śpiewaczka koloraturowa, zwana słowikiem sceny i ekranu. W filmie „Nanon" szereg scen daje artystce możność popisania się wspaniałym i przepięknym śpiewem. Godnym partnerem Erny Sack jest sławny śpiewak holenderski Johannes Heesters, znany m. in. z filmu „Gasparone".

KRONIKA SPORTOWA

Zawody FIS odbędą się

W ZAPOWIEDZIANYCH TERMINACH

Zawody FIS, mimo kłopotów, związanych z brakiem śniegu, na pewno dojdą do skutku w terminie zapowiedzianym.

Trasa slalomu na Kalatówkach jest w dobrym stanie.

Skocznia dzięki cementowaniu i nawożeniu śniegu zapewnia zupełnie dobre warunki skoczkom.

Trasa zjazdowa nr 2, prowadząca ze szczytu granią Kasprowego, jest bardzo trudna z powodu zlodowacenia śniegu, lecz najzupełniej odpowiada swemu zadaniu.

Od piątku do dnia biegu zjazdowego trasy zjazdowe zostały zamknięte, celem odpowiedniego ich przygotowania.

Gdyby panujące obecnie warunki atmosferyczne i śniegowe nie uległy zmianie na lepsze, organizatorzy będą musieli przenieść trasy biegów długodystansowych w wyższe partie górskie. Zmiana tras wymagać będzie od organizatorów olbrzymich wysiłków. Chodzi bowiem nie tylko o wytyczenie nowych tras, lecz również o przeniesienie linii telefonicznych, obsługujących te trasy, oraz o przeniesienie punktów opatrunkowych i odżywczych. Organizatorzy mimo takich wymagań zdecydowani są jednak przeprowadzić całe mistrzostwa FIS w terminie wyznaczonym.

KANADA, AMERYKA, SZWAJCARIA I CZECHOSŁOWACJA W FINALE

W ostatnich dwóch meczach Kanada wygrała zdecydowanie z Niemcami 9:0 (2:0, 5:0, 2:0), a Szwajcaria zwyciężyła Węgry 5:2 (2:1, 2:0, 1:1).

Do finału zakwalifikowały się zatem Kanada, Ameryka, Szwajcaria i Czechosłowacja, Polska, Węgry, Niemcy i Anglia walczyć będą o dalsze miejsca w turnieju.

AMERYKANIE I SZWAJCARZY W KATOWICACH

Specjalnemu wysłannikowi Śląskiego OZHL udało się w Bazylei zakontraktować na dwa mecze do Katowic doskonałą drużynę hokejową Ameryki, która w dniach 19 i 20 lutego rozegra dwa mecze w Katowicach.

Przypuszczalnie w pierwszym dniu odbędzie się oficjalny mecz międzypaństwowy Polska — Ameryka (rewanż za Bazyleę), zaś 20 bm. przeciwnikiem Yankesów będzie KS Dąb, o ile naturalnie będzie mógł wystawić wszystkich graczy, ze względu na kontuzje, jakie odnieśli w meczach o mistrzostwo świata.

Poza tym sfinalizowano umowę w sprawie przyjazdu do Katowic pełnej drużyny HC Davos. Mecze z Szwajcarami odbyłyby się w dn. 4 i 5 marca w Katowicach, o ile naturalnie będzie lód.

WALNE ZEBRANIE STRZELECKIEGO KLUBU SPORTOWEGO W SOSNOWCU

Walne doroczne zebranie Strzeleckiego Klubu Sportowego w Sosnowcu odbędzie się dn. 11 bm. (sobota) o godz. 18 w pierwszym, a o godz. 18.30 w drugim terminie w lokalu Związku Pracowników Ubezpieczalni Społecznej w Sosnowcu, ul. Kollataja 17 (oficyna na piętrze).

Esencją octową w oczy

Potworna zemsta kłótliwej kobiety

Niesnaski rodzinne stały się powodem potwornego czynu, dokonanego przez **38-letnią Mariannę Malmon**, zamieszkałą przy ulicy Dalekiej 54 w Sosnowcu. Malmonowa, niewiasta o kłótliwym usposobieniu, w niezbyt dobrej komitywie pozostawała ze swą rodziną, w szczególności zaś miewała zatargi z **żoną swego ciotecznego brata, Natalią Nowakową**, zam. przy ul. Czeladzkiej 63. Nienawiść między obydwoma kobietami doszła do punktu kulminacyjnego, gdy Malmonowa dowiedziała się, że Nowakowa obmówiła ją jakoby przed sąsiadkami. Ukrywszy plan zemsty, Malmonowa przygotowała w garnku esencji octowej i udała się na spotkanie Nowakowej, której **chlusnęła w oczy całą zawartość żrącej cieczy**.

Skutki ohydnej zemsty były fatalne. Nowakowa doznała **oparzenia twarzy i ciężkiego naruszenia lewej gałki ocznej**.

Wczoraj przed Sądem Okręgowym w Sosnowcu odbyła się rozprawa przeciwko Malmonowej, która swą mściwość okupiła dwoma latami więzienia.

Niewinny przechodzień ofiarą nożowca

Krwawy napad w Dąbrowie

Przechodnie ulicy Sobieskiego w Dąbrowie Górniczej byli świadkami krwawego czynu nożowca. Środkiem chodnika przepychał się podchmielony osobnik który w pewnej chwili zatrzymał się przed idącym naprzeciw niego z jakąś kobietą **Henrykiem Szczepańczykiem**. (kol. Reden) wyjął z kieszeni bagnet i **wbił go w pierś Szczepańczyka**. Stało się to tak szybko, iż nikt nie zdążył temu zapobiec.

Nożowcem, który nie znał Szczepańczyka i nie miał najmniejszego powodu do napaści na niego, okazał się mieszkaniec Józefowa **23-letni Edward Mateja**, którego zatrzymano. Nie umiał on również dać odpowiedzi, dlaczego ugodził Szczepańczyka bagnetem.

Przeciwko Matei odbyła się rozprawa w Sądzie Okręgowym w Sosnowcu, który skazał go na **dwa lata więzienia**.

Działalność O. Z. N.

w Okręgu Kieleckim

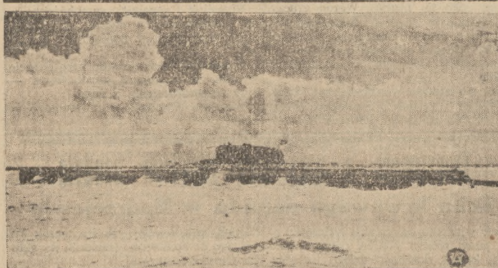
W Suchedniowie w pow. kieleckim, odbyło się zgromadzenie OZN, w którym wzięło udział ok. **1000 członków** Obozu z terenu wszystkich gromad gm. Suchedniów.

Zgromadzeniu przewodniczył dr Paziomski. Przemówienia poświęcone sprawom politycznym, gospodarczym i samorządowym wygłosili pp. inż. **Głębicki**, przewodniczący Obwodu OZN Skarżysko-Kamienna i **pos. Ostachowski**, przewodniczący Obwodu Kielce-powiat. W dyskusji poruszono szereg spraw zarówno o charakterze ogólnokrajowym, jak i lokalnym.

W Kozienicach odbył się zjazd powiatowy członków OZN. Zebraniu przewodniczył **rtm Królikowski**. Dłuższy referat na temat spraw gospodarczych i samorządowych wygłosił przewodniczący Obwodu Kozienickiego **pos. Kwapisiewicz.**

W tym samym dniu odbyło się w **Kozienicach** zebranie Rady Obwodowej pod przewodnictwem **kpt. Mellerowicza** wiceprzewodniczącego tamtejszej Rady. Na zebraniu tym omówiono dokładnie sprawy organizacyjne oraz ustalono program prac na najbliższy okres.

W Busku-Zdroju odbył się zjazd członków OZN z terenu powiatu stopnickiego. Przemówienie na temat spraw politycznych, gospodarczych i samorządowych wygłosił przewodniczący Obwodu stopnickiego OZN **poseł Jan Wójcik.**



Nowy okręt podwodny „Orzeł" w drodze do Gdyni, gdzie został wcielony do sił zbrojnych morskich Rzeczypospolitej.

Życie gospodarcze

Położenie finansowe miast wymaga naprawy

W całym planie przebudowy ustroju gospodarczego Polski, polegającego na uprzemysłowieniu oraz uhandlowieniu kraju i przeniesieniu z czasem milionów ludności wiejskiej do miast — miasta te mają odegrać siłą rzeczy bardzo poważną, jeśli nie dominującą rolę. Miasta te muszą stać się mocnym ośrodkiem stanu mieszczańskiego i rezerwą dla nadmiaru ludności wiejskiej.

Tymczasem miasta w Polsce, mające spełnić tak doniosłą rolę, znajdują się w opłakanej sytuacji finansowej. Sprawę tę oświetlił ostatnio senator Cz. Klarner, prezes Związku Izb przemysłowo - handlowych, w dyskusji parlamentarnej nad budżetem Min. spraw wewnętrznych. Miasta od szeregu lat mają z jednej strony zwiększone znacznie wydatki i obowiązki, a z drugiej strony równocześnie mają poważnie zmniejszone dochody.

Skarb państwa przejmował stopniowo niektóre uprawnienia podatkowe miast, przy jednoczesnym nakładaniu na te miasta nowych obowiązków.

Tak np. w roku 1926 udział miast w podatku dochodowym został zmniejszony do połowy, a niezależnie od tego został zmniejszony klucz podatku dochodowego, z którego miasta otrzymują należną im obecnie część.

Udział w opłatach monopolowych zmniejszony został z 30 do 12 proc. Ponadto od roku 1926 odebrane zostało miastom prawo dodatków do podatku przemysłowego od przedsiębiorstw państwowych, przy czym podobnych posunięć, odbierających miastom źródła dochodów, był długi szereg.

Równocześnie od r. 1925 nałożono na miasta obowiązek dostarczania mieszkań zawodowym wojskowym, oraz ponoszenia przez miasta jednej trzeciej części różnicy między rzeczywistym czynszem płaconym przez gminę, a wynagrodzeniem dopłacanym gminom przez skarb państwa. Dalej od r. 1926 zwolniono skarb państwa od obowiązku pokrywania połowy kosztów budowy gmachów szkół powszechnych. Z innych spraw wspomnieć jeszcze można o obniżeniu stawek opłat alienacyjnych, o zniesieniu opłat kopytkowych, postojowych i rogatkowych, o zwolnieniu od podatku małych lokali, o zniesieniu podatku od przedmiotów zbytku itd.

Takie zmniejszenie wpływów i równoczesne powiększenie ciężarów musiało odbić się fatalnie na finansach miast.

Wpływy miast z podatków wynosiły w roku 1929-30 — 308 miln. zł, w roku 1938-39 zaś zaledwie 175 miln. zł. Potrzeby inwestycyjne miast szacowane są na 150 miln. zł i to właśnie odpowiada spadkowi wpływów z podatku.

W tych warunkach miasta nie będą w stanie spełnić roli, jaką nakłada na nie i jakiej od niej oczekuje wielki, realizowany obecnie plan przebudowy ustroju gospodarczego Polski.

KRONIKA ZAWIERCIA

Złamanie nogi

PODCZAS BÓJKI

Między mieszkańcami Zawiercia Stefanem Molem (Szkolna 21) a Mieczysławem Walczykiem wynikła bójka, zakończona tragicznie.

Mianowicie Mól doznał złamania prawej nogi powyżej kostki. Przewieziono go na kurację do szpitala.

Walczyk został przez policję zatrzymany.

ODWOŁANA ZABAWA ZWIĄZKU STRZELECKIEGO. Zarząd powiatu Związku Strzeleckiego w Zawierciu odwołuje zabawę karnawałową, która odbyć się miała w Resursie 11 bm. z powodu śmierci Ojca św. Piusa XI.

× **PRZESUNIĘCIE TERMINU ZABAWY.** Z powodu śmierci Ojca św. zabawa Koła Opiek. Rodz. przy państw. gimnazjum w Zawierciu zostaje przesunięta na sobotę dnia 18 bm.

OFIARY

Zamiast kwiatów na grób śp. Aleksandra Woźnickiego zł 5 na samolot „Ścigacz" składa H. L.

Wyspy Hawajskie

PRZYCZYNĄ ROZWODU

Przed sądem w San Francisco stanęła pani małżeńska w sprawie rozwodowej. Pani Parker, żona filologa, domagała się udzielenia jej rozwodu wobec prześladowań, jakie ją spotkały ze strony męża, który zmuszał małżonkę w ciągu 3 miesięcy do gruntownych studiów nad językiem krajowców z wysp hawajskich. Małżonkowie Parker mieli spędzić wilegiaturę na Hawajach, pan Parker domagał się jednak uprzednich studiów filologicznych i etnograficznych od swej małżonki. Sąd przyznał rację pani Parker. Filologia kłóci się z wilegiaturą.

Ukradziony w Chorzowie Zawiercianin

zasłabł z głodu na ulicy

Do Chorzowa przyjechał mieszkaniec Zawiercia **Bolesław Kozba**, który miał do załatwienia kilka spraw. Kozba miał przy sobie 70 zł w gotówce.

Gdy jednak znalazł się na terenie Chorzowa, jakiś **nieznany dotychczas kieszonkowiec okradł go co do grosza.** Kozba, znajdując się w obcym mieście i nie mając tam nikogo znajomego, znalazł się **w krytycznej sytuacji.** Przez dwa dni błąkał się po mieście nie mając co włożyć do ust. Wreszcie osłabiony, **zmęczony i wyczerpany, zasłabł na ul. Wolności.**

Kozbę przewieziono do szpitala, gdzie udzielono mu pierwszej pomocy, po czym na koszt miasta odstawiony został do Zawiercia.

Warto się zastanowić

Poczucie czasu u ludzi i zwierząt

Poczucie czasu pozwala wielu ludziom obywać się bez zegarka, a nawet bez budzika. — Znany genewski psychiatra prof. R. Weber prowadził przez dłuższy czas systematyczne notatki o instynkcie czasu.

W 403 nocach budził się 886 razy i za każdym razem notował przypuszczalną godzinę, po czym notował czas odgadniony i czas rzeczywisty według zegarka. Okazało się, że w 15 proc. czas odgadniony pokrywał się omal co do sekundy z czasem zegarkowym. W 35 proc. różnica między jednym a drugim czasem nie przekraczała 15 minut, a w 40 proc. różnica ta wynosiła 40 minut. W 10 wypadkach na 100, gdy profesor był zmęczony lub podenerwowany, różnica ta zwiększała się do 45 minut, poczem w większości wypadków wewnętrzny jego „zegar" spóźniał się. Wypadków takich zanotował 70 na każde 100 odgadniętych, a tylko w 30 wypadkach na 100 błędów „zegar wewnętrzny" pośpieszał, wyprzedzając czas rzeczywisty.

Niektórzy ludzie mają tak silnie rozwinięty instynkt czasu, że potrafią się obudzić o każdej porze bez budzika. Badania tego zjawiska, występującego zarówno u ludzi, jak i u zwierząt, doprowadziły do ciekawych wniosków.

Z początku mniejsze lub większe poczucie czasu u ludzi i zwierząt przypisywano pewnym procesom na podłożu nerwowym. Ostatnie badania wykazały jednak, że stopień trafności wyczucia czasu zależy od pewnych procesów biologicznych, a głównie od rozkładu komórek. Przeprowadzono w tym celu wiele doświadczeń z pszczołami, które odznaczają się wyjątkowym wprost instynktem czasu, na co przyrodnicy już dawno zwrócili uwagę. Owadom dano wyciąg z gruczołu tarczykowego. Wyciąg ten zawierał hormon pobudzający przemianę materji komórkowej. Szybszy wskutek tego przebieg procesu biologicznego wywołał przyśpieszenie „wewnętrznego zegara". Pszczółki przylatywały wcześniej z łąk do ula. Maleńkie dozy chininy działały w odwrotnym kierunku.

Podobne rezultaty wykazało doświadczenie z mrówkami, którym dano arszenik. Jest to trucizna, która w małych dawkach działa pobudzająco na procesy biologiczne, w większych zaś wywołuje zaburzenia, najczęściej śmiertelne. Okazało się, że pod wpływem arszeniku poczucie czasu u mrówek działa z przyśpieszeniem.

Przy badaniach, przeprowadzonych z ludźmi, okazało się, że oprócz procesów mają tak że zjawiska, zachodzące na podłożu nerwowym. Herbata skraca nasze poczucie czasu, podczas gdy alkohol je przedłuża. Stany gorączkowe odgrywają również dużą rolę jeśli idzie o trafność wyczucia czasu. Po grypie np. zaobserwować można z reguły opóźnianie się naszego „zegara wewnętrznego", podczas gdy inne choroby zakaźne jak: malarja i tyfus przyśpieszają „bieg" jego „wskazówek".

Procesy biologiczne, zachodzące w komórkach naszego organizmu, są więc tą podstawą, na której opiera się u człowieka, a także u zwierząt poczucie czasu. U człowieka pewną rolę odgrywają także nerwy. W jakim stopniu — na to nauka nie dała jeszcze ostatecznej odpowiedzi.

FORTUNA W MONTE CARLO

Wygrywa ten, kto umie trzymać nerwy na wodzy

Czy można wygrać majątek w Monte Carlo? Nie ulega kwestji, że wielu z graczy wywiozło z Monte-Carlo duże wygrane, jak również faktem jest, że wielu nie potrafiło utrzymać wygranych już sum i wyszło z kasyna bez grosza przy duszy. W każdym razie pewnym jest to, że na stu graczy najwyżej dziesięciu może powiedzieć z czystym sumieniem, że nie wygrali ani razu pod czas gry.

Z historji kasyna znane są wypadki większych wygranych, które pozostały w rękach opanowanych graczy. Jeden z magnatów przemysłu amerykańskiego, H Walker, **wygrał w ruletkę w ciągu dwóch godzin 12.000 funtów** i z tą sumą wycofał się z gry. Wśród graczy cierpliwych wyróżnili się przede wszystkim ludzie grający według swego „systemu". Stosując system, wygrał niejaki mr Appleton z Monte Carlo **90.000 funtów**. Niebywałym szczęściem w grze odznaczyła się amerykańska miljonerka, mrs Gould, która trafiła dwadzieścia cztery serie z koleii i wygrała pięć tysięcy funtów.

Do historji przeszedł w kronikach kasyna gry słynny fabrykant automobilów Citroen. Potrafił on **przegrać jednego dnia w Deauville 62.000 funtów, wygrać w ciągu dwóch następnych dni 150.000 funtów i przegrać w ciągu jednego wieczora więcej niż połowę wygranej.**

Już choćby tylko te pobieżne wyliczenia wskazują, że w kasynach gry zdobywali ludzie majątki, ale — mało było takich, którzyby potrafili utrzymać wygraną. Ci, którzy znają publiczność odwiedzają Monte Carlo, a zwłaszcza krupierzy kasyna twierdzą, że **do najrzadszych typów graczy należą ci, którzy umieją trzymać swe nerwy na wodzy i wstać od stołu w momencie, gdy szczęśliwa passa dobiega końca.** Ten rodzaj graczy nie stara się wcale o to, by zwracać na siebie uwagę, przeciwnie pragną zachować jak najdłużej incognito. Są to ludzie z charakterem, a ci właśnie rzadko zaglądają do sal gry.

Zapisz się na członka P. M. S.

PROF. NITSCH O ŻYDOWSKICH WŁAŚCIWOŚCIACH W POLSZCZYŹNIE

Prof. Nitsch wygłosił w Warszawie odczyt p.t. „Czy są żydowskie właściwości w dzisiejszej polszczyźnie kulturalnej?" Językoznawca krakowski stwierdził, iż w polszczyźnie żydów „uderza brak poczucia językowego i nieumiejętność gramatyczna oraz nieznajomość słownictwa", co zwłaszcza odbija się w przekładach z literatur obcych, dokonywanych przez żydów.

Żydom — jak notuje sprawozdawca „Warsz. Dziennika Narodowego" — brak bezpośredniej, od szeregu pokoleń rodzinnej i rodowej tradycji językowej. Żydzi uczą się mówić po polsku z książek i z mowy uroczystej (teatr). Dlatego np. tak starannie wymawiają końcowe nosówki...

Jeśli jednak idzie o wpływ żargonu na język polski w zakresie słownictwa i gramatyki, jest on, zdaniem prof. Nitscha, „nader znikomy, co świadczy o prężności i wyższości naszej mowy"... O wyraźniejszym wpływie możnaby mówić w jakichś małych miasteczkach kresowych, w których żydzi stanowią większość.

Prelegent podkreśla, iż t. zw. ablativus judaicus (np. „ona jest dobrą, zam. ona jest dobra) nie pochodzi od żydów, jest to zanikająca dziś forma gramatyczna, której największe nasilenie przypadło na początki wieku XIX.

W dyskusji po odczycie przemawiał m. in. Karol Irzykowski, stwierdzając niewątpliwe zanieczyszczenia w mowie żydów, pozornie posługujących się poprawną polszczyzną.

ZIMA JEST JUŻ W PEŁNI.

NAJWYŻSZY CZAS ZŁOŻYĆ OFIARĘ NA POMOC ZIMOWĄ

Spódniczki szkockie

URATOWANE

Żołnierzom sławnych Higlanderów szkockich spadł w tych dniach kamień z serca. „Kilt", tradycyjna szkocka spódniczka, jako umundurowanie Higlanderów, została uratowana. Jak w dawnych, sławnych czasach Higlanderzy będą mogli „z rozwianymi spódniczkami" iść w wir bitwy i, jak zawsze, zwyciężać. A zdawało się już, że nadszedł ostateczny kres dla malowniczych w kratki spódniczek szkockich. Ministerstwo obrony bowiem opracowało projekt jednolitego munduru polowego dla wszystkich angielskich formacji wojskowych. Wśród Higlanderów zapanowało żywe zaniepokojenie. Do ministerstwa wysłano deputację, by w imię tradycji... i td. I stało się zadość życzeniom walecznych Szkotów. Będą mogli nadal paradować w kraciastych spódniczkach. Ministerstwo opracowuje wprawdzie projekt jednolitego umundurowania, które jednak w niczym nie zmieni mundurów szkockich.

ANTONI GREIPEL (HRAM)

ZAWIEJA

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

47)

— Bo widzisz, ja postąpiłam tak jedynie dlatego, ażeby cię nie martwić. Wiedziałam zresztą, że nigdy prawie nie czytasz gazet i nie wychodzisz nigdzie, liczyłam więc na to, że prędzej wyzdrowieję i powrócę do ciebie, zanim ty dowiesz się o wypadku...

— Nie gniewam się, córuchno — odpowiedziała staruszka, zbliżając się do łóżka dziewczyny i gładząc swą suchą i pomarszczoną dłonią jej rozpaloną główkę. — Ale czy ty nie jesteś chora, Haneczko? — zapytała troskliwie, dotykając jej czoła.

— Nie, mamusiu... Tylko mi dziwnie słabo. Jutro wstanę i będę zdrowa, a pojutrze trzeba znów iść do pracy. Nie bardzo udał mi się tegoroczny urlop — uśmiechnęła się blado.

— Nie myśl o tym. — Matka pocałowała ją w czoło i odeszła od łóżka, lecz niby zajęta jakąś robotą, co chwila z niepokojem spoglądała na córkę. Wsłuchiwała się w jej nierówny, przyspieszony oddech i do serca staruszki wpełzały coraz to większe obawy.

— Coś jej jest — rozmyślała. — I to nie tylko przyczyniła się do tego tamta choroba, spowodowana wypadkiem w górach, ale coś bezporównania ważniejszego. Jest przygnębiona, zamyślona i płacze w ukryciu. A Stefan nie był jeszcze u nas od chwili jej powrotu. Czyżby i przed nim zataiła to wszystko?... A w dodatku wczoraj gdzieś wychodziła i nie było jej długo, bardzo długo. Wróciła późno i od tej chwili zmieniła się jeszcze bardziej...

Niepokój staruszki wzrastał z minuty na minutę. Co chwila zbliżała się na palcach do łóżka córki i spoglądała na jej bladą, wymizerowaną twarzyczkę. Hanka podniosła wówczas ciemne, długie koronki rzęs i z przymusem uśmiechała się do matki.

— Śpij, córuchno, to przejdzie — uspakajała ją matka drżącym obawą głosem, wiedząc, że na ten blady wpół — uśmiech dziewczyna zdobywa się całym wysiłkiem woli.

A tymczasem wczesny, zimowy zmierzch powoli rozwłóczył się po pokoju, zasnuwał bardziej oddalone od okna miejsca i szarą nudą wisiał w powietrzu.

— Może zapalić lampę, córuchno? O tę, przy twoim łóżku... Przesłonię ją abażurem... będzie weselej.

— Jeśli tobie to nie potrzebne, to nie trzeba, mamusiu... — odpowiedziała Hanka słabym głosem.

— A może... może sprowadzić ci lekarza, Haneczko? — podsunęła matka nieśmiało.

— Nie, mamusiu... — czuć było, że rozmowa przychodzi jej z wielkim trudem.

Znów zaległa cisza w przytulnych, choć owianych jakimś dziwnym smętkiem białych ścianach schludnego pokoiku. Mrok tylko gęstniał, a wraz z nim w głowach tych dwóch kochających się kobiet rodziły się równie coraz ciemniejsze, trzepoczące skrzydłami złych przeczuć, trwożne myśli.

— I... i nie gniewaj się na mnie o to, mamusiu, że nie powiedziałem ci również dotąd, że pan Hryniewicz... — zawahała się, a może osłabła — że pan Hryniewicz uległ wczoraj wypadkowi.

— Co?!... — Staruszka podbiegła do łóżka i złożywszy ręce jak do modlitwy, z przerażeniem spoglądała na córkę.

— Jest w szpitalu, ale... już czuje się lepiej — pospieszyła uspokoić ją Hanka. — Niedługo będzie zdrów...

— O Boże! — westchnęła staruszka, ale znać było, że ostatnie słowa Hanki przyniosły jej ulgę. Zresztą może powodem tego był ten fakt, że jak jej się zdawało, dotarła do przyczyny dziwnego stanu swej ukochanej córki.

— Biedny Stefan... Ale ty nie myśl o tym, Haneczko, nie przejmuj się, bo skoro to nic groźnego... — perswadowała.

Podreptała znów do przerwanej chwilowo roboty i teraz dopiero zastanowił ją jeden szczegół, a mianowicie dlaczego Hanka powiedziała: „pan Hryniewicz"?... Nigdy przecież nie nazywała w ten sposób narzeczonego. Dla nich obydwu był zawsze tylko Stefem... Stefanem... Jednakże w trosce o zdrowie córki nie śmiała jej o to pytać.

Ale już wkrótce po tym, gdy staruszka ponownie zbliżyła się do łóżka córki, stwierdziła, że Hanka jest naprawdę chora. Oddech jej stał się znacznie szybszy i więcej nierówny, na blade dotąd policzki wystąpiły silne rumieńce, a oczy błyszczały gorączką.

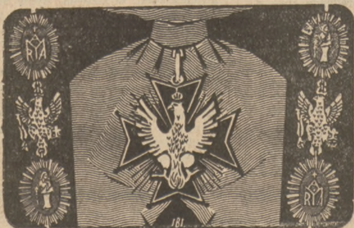
— Czy boli cię co, Haneczko? — spytała ledwie szeptem, doznając nagłego drżenia, spowodowanego obawą o zdrowie ukochanego dziecka.

(C. d. n.)



UCHODŹCY HISZPAŃSCY
[illegible] katalońskiej gromadnie przekraczają granicę francuską składając broń.

ZA OJCZYZNĘ I NARÓD



Ustanowiony przez króla Augusta II w dniu 1 września 1705 roku order Orła Białego, a przywrócony 18 lat temu w dniu 4 lutego 1921 r., ma na celu nagradzanie znamienitych zasług cywilnych lub wojskowych podczas pokoju i wojny dla chwały i pożytku Rzeczypospolitej.

Order Orła Białego, jako najwyższa odznaka honorowa jest nadawany osobom, które istotnie i wybitnie przyczyniły się do odzyskania lub utrwalenia niepodległości i zjednoczenia lub rozkwitu Polski. Order Orła Białego nadaje Prezydent Rzeczypospolitej na wniosek Rady Ministrów.

Kawalerowie Orderu tworzą Zgromadzenie Kawalerów z Wielkim Mistrzem Orderu i Kapitułą Orderu na czele. Wielkim Mistrzem Orderu jest z urzędu Prezydent Rzeczypospolitej.

Paszport dla psów

Angielskie towarzystwo opieki nad zwierzętami postanowiło wprowadzić specjalne paszporty dla psów rasowych. Projekt ten powstał w związku z nazbyt częstymi w Anglii kradzieżami psów. Złodzieje sprzedawali psy jako swoje i uzyskiwali od właścicieli wysokie okup. Obecnie zadanie ich będzie znacznie utrudnione. Każdy właściciel rasowego psa otrzyma specjalny paszport, w którym zanotowane będzie nazwa psa, jego rasa, maść, znaki szczególne oraz szczegółowy rodowód, udowadniający czystość psiej rasy. Jak oświadczył sekretarz towarzystwa opieki nad zwierzętami, autor projektu paszportowego, kradzieże psów w Anglii stały się dla złodziei intratnym zawodem, któremu obecne zarządzenie ma wreszcie położyć kres.

Silna flota wojenna na morzu to pokój i bezpieczeństwo kraju!

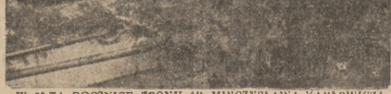


— Przecież to pan tak niegrzecznie i wyzywająco odnosił się do mojej żony!
— Żałuję bardzo, ale to nie ja.

Zapałki

JAKO ŚRODEK PŁATNICZY

Historia pieniądza notuje najróżniejsze jego formy. Po raz pierwszy jednak w dziejach ludzkości zdarza się wypadek uznania zapałek za pełnoprawny środek płatniczy. Wprowadziła go Nowa Fundlandia, najstarsza kolonia imperium brytyjskiego. Na wyspie odczuwać się daje od dłuższego czasu brak bilonu obiegowego, zwłaszcza najdrobniejszych monet 1-no centowych. Ponieważ w okresie świątecznym i noworocznym brak ten dawał się najsilniej we znaki, banki nowo-fundlandzkie wpadły na pomysł wydawania klientom zamiast reszty w centach, pudełek z zapałkami. W ten sposób zapałki podniesiono do roli prawnego środka płatniczego.



W 30-TĄ ROCZNICĘ ZGONU ŚP. MIECZYSŁAWA KARŁOWICZA
Po nabożeństwie w kościele św. Jana w Warszawie odbyło się uroczyste złożenie wieńca na grobie kompozytora na cmentarzu Powązkowskim.

DROBNE OGŁOSZENIA

Kupno i sprzedaż

NOWY PLAN SOSNOWCA sprzedają — wszystkie księgarnie Zagłębia Dąbrowskiego. Skład główny Księgarnia „Wiedza" Sosnowiec, 3 Maja 8. Cena dużego planu 1.50 zł, małego 30 gr. 493

FORTEPIAN „Bettinga" w dobrym stanie sprzedam. Sosnowiec, Mała 6 m 6. 461

Piotr Tomczyk Sosnowiec, Nowopogońska 19 Tel. 630-56 Posiada na składzie i na zamówienia **MEBLE** stołowe, sypialnie, kuchnie, sztuki pojedyńcze. Nowoczesne otomany, tapczany, fotele oraz wszelkie przeróbki. Warunki dogodne! Ceny konkurencyjne! Przyjmuje pożyczki i obligacje państw.

DOM W DĄBROWIE o 8 ubikacjach, sklep, w dobrym stanie do sprzedania zaraz. Wiadomość: Dąbrowa, ul. Chopina 7. 462

KUPIĘ za gotówkę — dziesięć tysięcy — dom nowy z ogrodem. Szczegółowe oferty: Sosnowiec Kurier Zachodni „Ładna okolica". 513

SPRZEDAM pianino krzyżowe w dobrym stanie. Sosnowiec Naftowa 5 (składy naftowe dawn. Nobel). 511

2 PLACE południowe przy ul. Królewskiej sprzedam tanio. Moniuszki 14 540

Lokale

2 POKOJE z kuchnią z wygodami do wynajęcia. Sosnowiec, Reymonta 10. 490

Nauka i wychowanie

KREŚLARZEM technicznym samodzielnym konstruktorem zostaniesz kończąc roczne korespondencyjne Kursy Kreśleń Wiedza Techniczna, Warszawa Traugutta 6. 527

Różne

NA DZISIEJSZE popisy łyżwiarskie w Katowicach—8 wieczór Herber — Bejer są do odstąpienia dwa bilety do loż. Apteka S. S. Zieleźińskiego, Orla 2, tel. 617-08. 514

REKLAMA JEST DZWIGNIĄ HANDLU!

SOSNOWIEC — Redakcja: Piłsudskiego nr. 4 Tel. 61064. Skrytka pocztowa 62
Administracja: Piłsudskiego 24. Tel. 61073
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.
Rekopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 1 zł.; w tekście 60 gr.; za tekstem 45 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10 gr. za wyraz, ogłoszenia drobne zawierające ponad 20 wyrazów 20 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt 70 mm: w niedzielę i święta 25% drożej. Układ tabelaryczny 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca Administracja nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA. Po 10 wyrazów w każdem kosztują: 30 drobnych ogł. 20 zł. 20 drobnych ogł. 13.00 zł. 10 drobnych ogł. 7.00 zł. 5 drobnych ogł. 4.00 zł. Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 g.

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, ulica Małachowskiego 1 — DĄBROWA, Sobieskiego, róg 3 Maja, tel. 68.302, p. J. Góralski. GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego. WOJKOWICE KOM, kiosk p. Jaśkowskiego. ŁAZY, Wł. Jaworski. OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. STRZEMIESZYCE, księgarnia W. Bagińskiej. ZAWIERCIE, 3 Maja 29. ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. ŻARKI, Fr. Cacoń. MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego. PILICA, Rynek, Jaworski. — CZELADŹ, Wieczorkowa, Staszica 27. — KAZIMIERZ-PORĄBKA, ul. Wiejska 13, Leon Mącka.

REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD — — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4.